



Gra w bule - część sportowej tożsamości Francji

2021-05-20

Wprawne oko zwiedzającego Francję z pewnością wyłowiłoby obraz grupki ludzi, którzy na placu lub równym, nietrawiastym podłożu, w skupieniu i powadze rzucają srebrne kule albo wpatrują się w ich układ. To właśnie gra w bule - iście francuska dyscyplina, którą zaobserwujecie w partnerskim Bordeaux czy Orleanie, choć nie tylko tam!

Przywołany obraz powtarza się często, zwłaszcza w południowej części Francji w czasie łaskawych warunków atmosferycznych. Bo przecież miło jest grać, będąc pieszczonym promieniami słońca. Oczywiście **petanka** (franc. *pétanque* to inna nazwa gry w bule) jest równie popularna na pozostałym terytorium tego kraju i stale zdobywa coraz większą rzeszę sympatyków na całym świecie. Grają w nią głównie mężczyźni, co absolutnie nie wyklucza udziału płci pięknej. Jest ona dyscypliną World Games - Międzynarodowych Igrzysk Nieolimpijskich, a jej paraolimpijska odmiana nosi nazwę **boccia**.

Pierwowzorem gry w bule jest gra w kule, uprawiana jeszcze przez rzymskich legionistów, dzięki którym rozpowszechniła się wokół basenu Morza Śródziemnego. Na początku XX wieku zaczęto grać w grę zwaną w dialekcie prowansalskim *ped tanco*, co oznacza „stopy związane” i jest ważne dla zasad gry. „Przepisowy” rzut kulą jest uwarunkowany ustawieniem obu stóp wewnątrz wytyczonego koła. Pozbawione trawy pole gry to z kolei *bulodrom*. Bule rzucone przez ustawionego we wspomnianym kole zawodnika mają wylądować jak najbliżej małej, lekkiej kulki (drewnianej lub plastikowej) zwanej... *świnką* (po francusku „*cochonnet*”). Zdobywanie punktów umożliwia też wybijanie, czyli oddalanie od *świnki* bul przeciwnika, poprzez rzut własną bulą. Rozgrywka trwa od wyrzucenia *świnki* do ostatniej buli. Kule rzucone bliżej *świnki*, niż najkrótszy dystans przeciwnika, są odpowiednio punktowane. Zwycięzca rysuje następny okrąg, rozpoczynając w ten sposób kolejną rozgrywkę. Partia składa się z kilku rozgrywek, a wygrywa ją osoba lub zespół, który zdobędzie 13 punktów. Strona przegrywająca do zera całuje... wizerunek nagich, kobiecych pośladków (w myśl tradycji, powstałej na bazie historii, jakoby burmistrz miasteczka w południowej Francji dostał do pocałowania właśnie tę część ciała kelnerki, którą przegrywający zazwyczaj całowali w policzek).

Bule produkowane są głównie we Francji. Fragment stalowego wałka jest odcinany, spłaszczany, układany w półkulę, a następnie spawany, łączony z drugą połówką i hartowany. Oznacza to, że te solidnie wyglądające srebrne kule są w środku puste! Na każdej profesjonalnej buli znajdziemy wygrawerowane logo firmy, jej wagę, typ i numer seryjny. Zdarza się, że dla obciążenia buli wlewa się do niej rtęć - co jest absolutnie nieregulaminowe i grozi dyskwalifikacją lub utratą licencji zawodnika.

Choć partie petanki rozgrywane są zazwyczaj w bezpieczny i pokojowy sposób, francuska prasa nie bez kozery ukuła pojęcie „buliganizmu”. Zdarza się, że emocje zawodników biorą górę nad zasadami dobrego wychowania. W przeszłości odnotowywane były sytuacje, w których kule, zamiast na obszarze bulodromu, lądowały z impetem na przeciwniku. Choć zakończenie ich lotu na czyjejs głowie mogłoby się skończyć pozbawieniem ofiary życia, na szczęście zazwyczaj odbywa się bez tak



**Magiczny
Kraków**

dramatycznych finałów. Jedyny taki odnotowany w historii przypadek miał miejsce we Francji w 2008 roku.

Chociaż wielu uważa, że gra w bule „nie porywa” i z pewnością dyscyplina ta nie należy do spektakularnych sportów promowanych w mediach, nie przekreślajcie petanki! Wpiszcie ją raczej na listę sposobów miłego spędzania czasu i urozmaicenia spotkania towarzyskiego. Na pewno już taką układacie, ciesząc się zbliżającym się latem i stopniowym znoszeniem restrykcji. Nie zawiedziecie się!

Jak grać w bule?